

**DOI: 10.35757/CIV.2011.13.11**

## **O różnych ujęciach polityki**

Włodzimierz Wesołowski (red.): *Koncepcje polityki*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 2009, ss. 388.

Dyskurs polityczny w praktyce sprawowania władzy obliczony jest przede wszystkim na skuteczność rządzenia: sukces wyborczy, korzystny kompromis koalicyjny, pozyskanie jak największej liczby stanowisk dla swojego ugrupowania politycznego. Konieczność funkcjonowania w skomplikowanych nierzadko warunkach społeczno-politycznych sprawia, że partyjne elity podejmują różnorakie inicjatywy, których w żaden sposób nie można pogodzić z miejscem zajmowanym na scenie politycznej. Innymi słowy, politycy często realizują działania, które trudno uzasadnić na gruncie ich ideologicznej tradycji. Rodzi to niemałe zamieszanie, gdy np. liberałowie z prawej strony sceny politycznej postulują podniesienie podatków czy większą ochronę socjalną najuboższych, politycy lewicowi natomiast mówią o uwolnieniu kapitału i zmniejszaniu barier biurokratycznych dla przedsiębiorców. Niejednokrotnie ma się wrażenie, że tradycyjne podziały polityczne nie stosują się do współczesnego, niezwykle dynamicznie zmieniającego się społecznego świata. W obliczu takiego pomieszania z poplątaniem w politycznej *praxis* warto, jak sędzę, wciąż na nowo przypominać sobie i poddawać głębszej analizie zagadnienia politycznej teorii – główne nurty myśli politycznej, poglądy wybitnych twórców i przedstawicieli szkół filozoficznopolitycznych. Takie właśnie zagadnienia znajdzie czytelnik w książce *Koncepcje polityki*.

Interesującym pomysłem redaktora tomu było podzielenie zbioru na trzy odrębne części, dzięki czemu udało się osiągnąć efekt tematycznego uporządkowania. W części pierwszej, zatytułowanej

*Szerokie nurty*, czytelnik znajdzie trzy studia ukazujące kolejno koncepcje liberalizmu, republikanizmu oraz katolickiej nauki społecznej. Część druga – *Wybitni twórcy* – to sześć opracowań poświęconych następującym myślicielom: Niccolò Machiavelli, Immanuel Kant, Georg W.F. Hegel, Carl Schmitt, Sigmund Freud oraz Hannah Arendt. *Wielkie tematy* to tytuł ostatniej części tomu. Znaleźć tam można dwa teksty. W pierwszym omówiona jest złożoność zagadnienia rewolucyjnej zmiany społecznej, a w drugim – problem przywództwa, jaki wyłania się z pism tradycji weberowskiej.

*Polityka jako współżycie z wrogiem. Rodowody koncepcji liberalnej* to praca otwierająca pierwszą część omawianego zbioru. W tekście tym Nina Gładziuk prezentuje liberalizm polityczny. Główny wątek poruszany przez autorkę stanowi swoisty dylemat liberalizmu: z jednej strony ideałem w myśli liberalnej jest maksymalne ograniczenie władzy politycznej, świat bez polityki (koncepcja państwa jako tzw. stróża nocnego), z drugiej zaś państwo jawi się jako gwarant i ochrona indywidualnych praw przed ingerencją ze strony pozostałych współobywateli. Omawiając w sposób niezwykle interesujący wskazany problem, autorka sięga do myślicieli starożytnych, m.in. Arystotelesa i Platona, u których odnajduje pewne wątki rozwijane następnie przez klasyków liberalizmu. Są to przede wszystkim analizowane przez Arystotelesa depolityzacyjne techniki dobrotliwej tyranii, które polegały na wykluczeniu obywateli *polis* z mechanizmów decyzyjnych władzy – ta zarezerwowana była dla tyrana. Nina Gładziuk wskazuje na zmianę wartościowania antypolityki, która przez Stagirytę była oceniana negatywnie, w przekonaniach liberałów natomiast jest stanem pożądanym (s. 50). Liberalizm bowiem postuluje uwolnienie możliwie największych obszarów życia społecznego od – niejednokrotnie arbitralnych – decyzji polityków oraz pozostawienie obywatelom możliwości samodzielnego i spontanicznego rozwiązywania ich problemów. Korzeni nowożytnego liberalizmu jako projektu antypolityki autorka doszukuje się już u Monteskiusza, którego opisy monarchii angielskiej oddają tę podstawową myśl, iż władza polityczna

przestaje tworzyć cnotliwego obywatela, a skupia się na wprowadzeniu takiego prawa, które pozwala harmonizować bardzo często rozbieżne interesy poszczególnych jednostek (s. 32–33).

Republikanizm to temat opracowania *Polityka jako ćwiczenie cnót obywatelskich. Republikańskie rozumienie polityki* autorstwa Marcina Gajka. W kontekście poprzedniego tekstu zostały uwidocznione różnice pomiędzy republikanizmem a liberalizmem. Oprócz bowiem zbieżności w wielu kwestiach, np. statusu wolności politycznej jako wartości nadrzędnej, istnieją różnice natury zasadniczej. Na gruncie republikańskiego modelu polityki ważną rolę odgrywa koncepcja człowieka. Założenia antropologiczne, na które wskazuje autor, to przede wszystkim społeczna (polityczna) natura człowieka – człowieczeństwo jednostki ludzkiej jest możliwe dzięki wspólnotowemu życiu z innymi, społeczeństwo niejako dookreśla naturę poszczególnych jednostek (s. 67). Jest to istotna różnica w stosunku do wizji człowieka nurtu liberalnego, w której jednostka definiuje się niezależnie od środowiska społecznego, a często w opozycji do niego: ukonstytuowanie autonomicznego indywiduum wymaga określenia siebie jako osoby mającej interesy i potrzeby indywidualne, inne niż zbiorowość, w której przyszło danej osobie żyć. Z założeniem o wspólnotowym charakterze jednostki ludzkiej łączy się przekonanie o moralnym wymiarze człowieka (s. 72). Etyczność ludzką pojmuje się tutaj jako posiadanie i praktykowanie cnót obywatelskich, których nabywanie i rozwijanie możliwe jest wyłącznie w przestrzeni społeczno-politycznej. Inną cechą definicyjną człowieka podkreślaną przez republikanizm stanowi deliberatywny charakter uczestnictwa w życiu politycznym, który objawia się w dochodzeniu do konsensu, tj. osiaganiu kompromisu w różnych ważnych kwestiach społecznych.

W studium zamykającym pierwszą część omawianego zbioru Piotr Mazurkiewicz przybliży rozumienie polityczności w perspektywie nauki społecznej Kościoła. Już sam tytuł: *Polityka jako roztropna troska o dobro wspólne. Koncepcja polityki w katolickiej nauce społecznej* zdradza nam istotną cechę tego podejścia, polegającą na

silnym akcentowaniu kategorii dobra wspólnego. Teistyczna wizja człowieka, stworzonego na obraz i podobieństwo Boga, oraz nadzieja zbawienia, która leży u podstaw wiary katolickiej, sprawiają, że życie społeczne i polityczne jest areną działań mających konsekwencje daleko wykraczające poza doczesny wymiar egzystencji (s. 101–102). Dlatego też proces polityczny oraz kształt życia społecznego traktowane są w kategoriach dobra wspólnego, z którego każdy wierzący korzysta na swojej drodze do zbawienia. I mimo że Kościół nie podaje człowiekowi wyraźnie dookreślonych i gotowych rozwiązań politycznych, to jednak nakłada nań pewne rygory moralne. Nie jest bowiem obojętne, w jakim świecie społecznym żyje i działa osoba wierząca – optymalny jest taki ustrój polityczny, który sprzyja dążeniom człowieka do osiągnięcia zbawienia. Różnica między katolicką koncepcją polityki a nurtem liberalnym i republikańskim polega m.in. na innym pojęciu podmiotu procesu politycznego. O ile w tych dwóch ostatnich podmiotem tym jest pojedyncza jednostka, o tyle w nauczaniu Kościoła stanowi go rodzina – jako najmniejsza i w pewien sposób samowystarczalna komórka społeczna (s. 99). Istotną, omawianą przez autora kwestią w katolickiej wizji polityki są granice ingerencji władzy w życie obywateli. Stanowisko w tej sprawie jest określone jasno: władza polityczna pełni służebną rolę wobec rodziny i jednostki, a każda próba ustanowienia prawa niezgodnego z sumieniem człowieka, prawa sprzeniewierającego się godności ludzkiej, powinna się spotkać z wyraźnym sprzeciwem obywateli.

Część drugą recenzowanego zbioru, zatytułowaną *Wybitni twórcy*, wypełniają opracowania, których autorzy przybliżają sylwetki i poglądy wybranych myślicieli.

Irena Pańków i Julian Pańków w tekście *Polityka jako sztuka skutecznego rządzenia*. *Niccolò Machiavelli* wskazują na doniosłą rolę autora *Księcia* w budowaniu nowożytnej myśli politycznej (s. 151). Współczesna praktyka polityczna, jak nigdy dotąd, opiera się przede wszystkim na skutecznym i często opartym na manipulacji przekazie swojego wizerunku, niejednokrotnie na instrumentalnym trak-

towaniu pozostałych uczestników gry politycznej. To sprawia, że poglądy Machiavellego wydają się coraz bardziej zyskiwać na aktualności i inspirować zarówno praktyków sprawujących władzę, jak i teoretyków opisujących obecne tendencje procesów politycznych.

Aleksander Bobko w tekście *Polityka jako najpełniejszy wyraz rozumności: Immanuel Kant* przybliży zasadnicze idee społeczno-polityczne filozofa z Królewca. I choć wydaje się, że interesująca nas tu problematyka w twórczości Kanta zajmuje mniej eksponowane miejsce, to jednak jest ona warta głębszego namysłu. Zwłaszcza obecnie, kiedy polityka coraz bardziej nabiera kształtu globalnych projektów, w związku z czym rozważania Kanta na temat wiecznego pokoju między narodami mogą się stać cenną inspiracją (s. 170). Przekonanie o konieczności oparcia relacji międzyludzkich oraz stosunków międzynarodowych na racjonalnych zasadach współdziałania, ufundowanych na ludzkim rozumie, wydaje się interesującą odpowiedzią na potrzeby współczesnego świata, wciąż jeszcze targanego niezrozumiałymi partykularnymi interesami.

*Polityka jako iluzja polityczności. Georg W.F. Hegel wobec myśli liberalnej i republikańskiej* to studium Marcina Pańkova, w którym autor wskazuje na trudności z jednoznacznym określeniem projektu politycznego w twórczości berlińskiego filozofa. W swoim tekście Pańków przybliży idee polityczne Hegła w opozycji do liberalizmu i republikanizmu (s. 176–185). W pierwszym przypadku mamy do czynienia z krytyką umowy społecznej, jako idei kontraktu osób prywatnych, wyjaśniającej powstanie i uzasadniającej prawomocność wspólnoty politycznej. W stosunku do republikanizmu natomiast Hegel wyraża dezaprobatę dla próby oparcia sfery politycznej wyłącznie na podstawach moralno-obyczajowych czy też religijnych. W obydwu tych krytykowanych podejściach nie dostrzega się konieczności uwzględnienia w nowożytnej praktyce politycznej sfery instytucjonalnej, która pośredniczy między interesem jednostki a etosem wspólnoty.

W omawianym zbiorze czytelnik odnajdzie także studium Pawła Kaczorowskiego *Polityczność jako sposób egzystencji podmiotu zbio-*

rowego. *Koncepcja Carla Schmitta*. Polityka, jako bieżące działania władzy, czyli zjawiska opisywane przez media i będące przedmiotem dyskusji obywateli, wyraźnie odróżniona jest na gruncie koncepcji Schmitta od polityczności, która stanowi esencję fenomenu władzy (s. 195). Funkcjonowanie państwa jest możliwe dzięki polityczności, która logicznie oraz faktycznie wyprzedza działania organów państwowych: partii politycznych oraz pozostałych instytucji państwa. Według Schmitta polityczność to całość działań określonej grupy ludzi, które zmierzają do ustanowienia i utrzymania szeroko rozumianej przewagi nad innymi grupami. Wyraźnie widać tu antagonistyczny charakter sprawowania władzy państwowej, który polega na hegemonii pewnej grupy ludzi nad pozostałymi osobami. Dlatego podstawowymi kategoriami tak pojętej polityki są „przyjaciel” oraz „wróg”, i to bez względu na ustrój polityczny: totalitarny, autorytarny czy demokratyczny, opozycja ta bowiem jest immanentną właściwością wszelkich działań politycznych.

Antagonistyczne wątki dotyczące życia społeczno-politycznego, zawarte również w twórczości ojca psychoanalizy, zostały przybliżone w tekście Pawła Dybla *Polityka jako antagonizm. Implikacje myśli społecznej Sigmunda Freuda*. Opozycja „my” – „oni”, konstytuująca zjawiska sfery dominacji władczej, jest wypadkową dwóch zasadniczych sił popędowych: Erosa – siły łączącej, spajającej oraz Tanatosa – siły destrukcji i podziału. Autor przybliżył koncepcję Hordy Pierwotnej, w której Freud zawarł wizję relacji społecznych kształtowanych przez takie właśnie nieuświadomione popędy determinujące ludzkie działania społeczne (s. 216–221). Należy podkreślić, iż w odróżnieniu od popularnych i szeroko omawianych koncepcji polityki – na przykład Arystotelesa, Machiavellego, Locke’a – w których podmiotem procesu politycznego jest jednostka refleksyjna, świadoma własnych celów i okoliczności, w jakich się znajduje, Freud wskazuje na zupełnie inne czynniki określające społeczno-polityczne życie zbiorowości. Są to mianowicie siły nieuświadomione przez jednostkę, niebędące przedmiotem namysłu.

Ostatnim studium w drugiej części prezentowanego zbioru jest tekst Marka Nowaka *Polityka jako wolność pozytywna i wolność negatywna. Koncepcje Hannah Arendt*. Kategoria wolności jest jedną z ważniejszych i zarazem niezmiernie problematycznych idei nie tylko dyskursu filozoficznego, ale także politologicznego. Nowak przedstawia zasadnicze wątki koncepcji Arendt, wykorzystując w tym celu m.in. pojęcie wolności negatywnej – rozumianej jako brak ograniczeń i niepodleganie władzy innych osób oraz pojęcie wolności pozytywnej – określanej jako możliwość, dopuszczenie do aktywnego kształtowania życia politycznego danej społeczności (s. 262–263). Wizja Arendt mieści się w szeroko rozumianym nurcie republikanizmu, wspólnotowości i nastawienie na współuczestnictwo w budowaniu szczęścia publicznego bowiem, będące wyrazem dążenia do wolności pozytywnej, stanowią dla niej warunki konieczne do ukonstytuowania i sprawnego funkcjonowania zbiorowości.

W części *Wielkie tematy*, zamykającej omawiany tom, znajdują się dwa teksty. Pierwszy z nich, autorstwa Krzysztofa Brzechczyna, jest zatytułowany *Polityka jako proces rewolucyjnej zmiany społecznej. Od Marksa do współczesnych teorii rewolucji w socjologii historyczno-porównawczej*, drugi – Włodzimierza Wesołowskiego – nosi tytuł *Polityka jako walka i autokreacja przywództwa. Max Weber i współcześni weberyści*.

Krzysztof Brzechczyn podejmuje temat rewolucji, który był przedmiotem rozważań wielu twórców i badaczy nauk społecznych. Jako pierwszy doniosłość kategorii rewolucji dostrzegł Karol Marks, który uczynił z niej centralny problem historiozofii. W czasach późniejszych zagadnienie rewolucyjnej zmiany społecznej było podejmowane bardzo często, i to nie tylko przez myślicieli związanych z marksistowską orientacją intelektualną. W swojej pracy Brzechczyn przedstawia różne ujęcia kategorii rewolucji, wykorzystując w tym celu przyjęte kryteria porównawcze, dzięki czemu mamy do czynienia nie tylko ze streszczeniem poglądów myślicieli, lecz również ze swoistą próbą uporządkowania omawianych perspektyw badawczych.

Przyjęte przez autora cztery kryteria, służące do porównania analizowanych w artykule koncepcji rewolucji, to (s. 274–275):

- zakładana wizja społeczeństwa: solidarystyczna, ujmująca zjawiska społeczne jako wynik konsensu społecznego, czy antagoniistyczna, podkreślająca sprzeczność interesów grup społecznych;
- sposób pojmowania polityki: idiogeniczny, upatrujący główne czynniki kształtujące władzę w dziedzinie politycznej, czy alogeniczny, wskazujący, że podstawowe determinanty zjawiska władzy pochodzą z dziedzin innych niż polityka, np. ze sfery gospodarczej lub kulturowej;
- natura pierwszoplanowego podmiotu aktywności politycznej: podejście egalitarystyczne ujmuje masy jako głównego aktora wydarzeń społecznych, w tym politycznych, stanowisko elitarystyczne natomiast przypisuje taką rolę mniejszym grupom społecznym, elitom właśnie;
- przyjmowany mechanizm zmiany społecznej: rewolucyjny, wskazujący na gwałtowne, krótkotrwałe i połączone z przemocą oddolne działania mas społecznych, czy ewolucyjny, ujmujący istotę przeobrażeń społecznych jako długotrwałe, częściowo zaplanowany proces reformatorski.

W świetle powyższych rozróżnień autor interpretuje wybrane koncepcje zmiany społecznej, w których centralną kategorią jest rewolucja. I tak np. ujęcie zaprezentowane przez Marksa zakłada antagonistyczny i zarazem alogeniczny obraz dynamiki społecznej, czyli uwypuklony jest w nim konflikt interesów o charakterze klasowym między właścicielami środków produkcji a bezpośrednimi producentami, istota zjawisk politycznych zaś sprowadza się do dziedziny ekonomicznej. Ponadto głównym aktorem zmian są masy, a mechanizmem owych zmian – zwycięska rewolucja. Nieco inaczej prezentuje się obraz dynamiki społecznej w koncepcji Thedy Skocpol, która należy do nurtu socjologii historyczno-porównawczej. Tu również zakłada się antagonistyczny obraz społeczeństwa, jednak kluczowych determinant zjawisk społecznych poszukuje się w samej dziedzinie władzy, a głównym podmiotem społecznym



są elity polityczne. Autor przybliżył inne jeszcze koncepcje rewolucji: Edmunda Burke'a, Michała Bakunina, Włodzimierza Lenina, Karola Kautskiego, Barringtona Moore'a Jr. oraz Jacka A. Goldstone'a.

W kontekście ostatnich wydarzeń w Afryce Północnej, gdzie najwyraźniej mamy do czynienia z ruchami, które można określić jako rewolucyjne, tekst Krzysztofa Brzechczyzna zasługuje na szczególną uwagę. Przegląd i porównanie poszczególnych perspektyw teoretycznych jest dobrą podstawą do podjęcia pogłębionych analiz nad zjawiskami rewolucyjnymi na kontynencie afrykańskim. Zwłaszcza że brakuje jakichkolwiek szerzej publikowanych prognoz badawczych przewidujących tego typu zjawiska w tym rejonie świata, a także wypowiedzi specjalistów – pełne niewiadomych co do przyszłego rozwoju wypadków – każą sądzić, że szczegółowe badania wydarzeń, których jesteśmy świadkami, wciąż domagają się opracowań naukowych. Ogólnoteoretyczne, by nie powiedzieć filozoficzne, rozważania dotyczące fenomenu ruchu rewolucyjnego na pewno wychodzą temu naprzeciw.

Omawiany zbiór zamyka obszerne studium redaktora tomu, Włodzimierza Wesołowskiego, zatytułowane *Polityka jako walka i autokreacja przywództwa. Max Weber i współcześni weberyści*. Autor podejmuje się zadania przybliżenia wielowątkowej spuścizny twórcy socjologii rozumiejącej. W centrum jego uwagi pozostają polityczne aspekty rozważań Webera.

Max Weber jest autorem – przekonuje Wesołowski – wszechstronnym, z ducha „renesansowym” (s. 319) w tym sensie, że, po pierwsze, poszukuje ogólnych zależności między różnymi zjawiskami świata społecznego (ekonomicznymi, politycznymi, religijnymi) oraz, po drugie, nie rezygnuje z obszernych analiz materiału empirycznego, stanowiącego ilustrację dla swoich rozważań.

Postawę autora *Gospodarki i społeczeństwa* w badaniach społecznych, jak to określa Wesołowski, charakteryzuje realistyczne podejście do spraw polityki, w którym stroni od agitacji politycznej i propagowania określonej opcji ideologicznej na rzecz dążenia do obiektywnego opisu zjawisk politycznych. *Nota metodolo-*

*giczna* dołączona przez Wesołowskiego na końcu tekstu, zawiera podstawowy zarys warsztatu badawczego humanisty, polegającego na metodzie tworzenia typów idealnych, czyli konstruktów myślowych, w których swoiste cechy dla badanej klasy zjawisk przyjmują skrajne natężenia, dzięki czemu można traktować te konstrukty jako „czyste”, „skrajne” typy służące do porównywania faktycznych, empirycznych przypadków.

Metoda typów idealnych została wykorzystana przez Webera do analizy zjawisk związanych m.in. z władzą. Włodzimierz Wesołowski wyodrębnia trzy aspekty Weberowskiego pojęcia polityczności (s. 321–322). Są to: polityczność jako dążenie do władzy, jako walka między poszczególnymi aktorami oraz jako kierowanie innymi ludźmi. Pojęcie władzy jest punktem wyjścia do dalszej konceptualizacji rozbudowanej typologii panowania. Wesołowski omawia wszystkie trzy typy panowania: tradycyjne, legalne oraz charyzmatyczne, aczkolwiek skupia się przede wszystkim na dwóch ostatnich.

W tym miejscu chciałbym zwrócić uwagę czytelnika na zarysowaną przez Wesołowskiego rozszerzoną typologię panowania charyzmatycznego, które można potraktować jako rozwinięcie ujęcia Weberowskiego i punkt wyjścia do dalszych studiów.

Panowanie charyzmatyczne, czyli władza nad ludźmi sprawowana w sposób bezpośredni, bez wykorzystania jakichkolwiek reguł formalnoprawnych, przez osobę obdarzoną specyficznymi cechami, jak nowatorstwo, niezłomność, niespotykana siła, których posiadanie jest niejednokrotnie interpretowane przez podległych jako nadprzyrodzona łaska, może mieć różne rodzaje. Autor wymienia cztery podtypy panowania charyzmatycznego: charyzmę wojenną, narodową, reformatorską i rewolucyjną. Każdą z nich analizuje w świetle czterech płaszczyzn życia społecznego, a mianowicie pod kątem misji (celów), struktury działań i ich środków, osobowości przywódcy oraz generowanych więzi społecznych i tożsamości. I tak na przykład odnośnie do charyzmy wojennej cele ustanawia pojedynczy podmiot, tj. przywódca, a sposób działania określony jest militarnie (armia jest najważniejsza). Cechy właściwe

przywódcy to odwaga osobista i waleczność, budowane więzi społeczne zaś są emanacją hierarchii wojskowej. Egzemplifikacjami tego typu postaci charyzmatycznych są m.in. Aleksander Wielki i Napoleon Bonaparte. Inaczej została scharakteryzowana charyzma reformatorska. Jej misja polega przede wszystkim na przewyciężeniu niesprawiedliwości wynikającej z nierównego podziału dóbr, a sposobem działania jest mobilizacja mas społecznych. Przywódca cechuje się tutaj wrażliwością społeczną i zdolnością do zawierania kompromisu, co skutkuje efektywnością (choć być może nie w realizacji celów), więzy ruchu społecznego natomiast budowane są dzięki poczuciu wspólnoty interesów grup pokrzywdzonych. Przywódcami przejawiającymi charyzmę reformatorską byli, zdaniem Wesołowskiego, m.in. Martin Luther King oraz Nelson Mandela.

Na zakończenie wypada w kilku słowach podsumować omawianą książkę. Otóż jest to pozycja godna polecenia. Autorzy w sposób interesujący i bardzo przystępny przybliżają wizje polityczności wybranych myślicieli. Pewnym mankamentem jest brak w części pt. *Szerokie nurty*, referującej wielkie tradycje ujmowania zjawisk polityki, nurtu lewicowego oraz anarchistycznego. Byłoby to interesującym dopełnieniem koncepcji liberalizmu, republikanizmu i społecznej nauki Kościoła. Nie pozbawia to jednak prezentowanej pracy istotnych walorów, więc warto posiadać ją w swym zbiorze. Jest to nie tylko przegląd wybranych koncepcji politycznych, który może teoretycznie wspomóc w zidentyfikowaniu różnych współczesnych działań, projektów oraz inicjatyw politycznych pod kątem ich korzeni polityczno-aksjologicznych, lecz również dobry punkt wyjścia do podjęcia studiów nad ważnymi problemami związanymi z teorią polityki.

**Mieszko Ciesielski**